



Nasz BIULETYN

STOWARZYSZENIE PRYWATNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW
WARSZAWSKIEGO TRAKTU KRÓLEWSKIEGO



www.stare-miasto.com

sppwtk@gmail.com

styczeń 2008

Rok 9, Numer 1/2008

W tym numerze:

Walne Zgromadzenie za nami - wyniki wyborów	1
Co na Walnym....	1
Pierwsze posiedzenie Zarządu	2
Listy gratulacyjne	2
Zabytkom na odsiecz, rozsądkowi wbrew	3
Witamy nowych członków	3
Zabytkom na odsiecz, rozsądkowi wbrew cz. 2	4

Walne Zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze za nami

W czwartek 10 stycznia 2008 roku odbyło się Walne Zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze członków SPPTWK. Zebranie, wobec dostatecznej frekwencji rozpoczęło się w I terminie. Na Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia zaproponowano Pana Romana Popowskiego, który sprawnie przeprowadził całe Zgromadzenie. Najważniejszą jego częścią były oczywiście wybory Przewodniczącego Stowarzyszenia, członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Na funkcję przewodniczącego Stowarzyszenia zgłoszono (według kolejności zgłoszeń) 3 kandydatury; Romana Popowskiego, Wojciecha Hodunia i Waldemara Prusaka. Na kandydowanie wyrazili zgodę: Roman Popowski i Wojciech Hoduń. W wyniku głosowania w którym wzięło udział 64 obecnych członków Stowarzyszenia - Roman Popowski - otrzymał 51 głosów, a dotychczasowy Przewodniczący - Wojciech Hoduń - otrzymał 13 głosów.

W wyniku kolejnego głosowania wybrano Zarząd Stowarzyszenia w osobach: Janusz Lück, Maciej Kurek, Teresa Olszewska, Andrzej Kobel, Waldemar Prusak, Jacek Sas-Uhrynowski, Alicja Gałbasik, Henryk Niedźwiadek (poniżej podział obowiązków wśród członków nowego Zarządu). Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Lidzię Kowalską, Alinę Mirkowicz i Andrzeja Dyszczyka, w skład Sądu Koleżeńskiego weszli: Zbigniew Kalinowski, Daniel Kowalczewski i Jacek Zawistowski.

Co na Walnym...

Walne Zgromadzenie to ważne wydarzenie w życiu Stowarzyszenia, a jak wiemy, wszelkie spotkania członków w ostatnim okresie, wywołują wiele emocji związanych z nową polityką czynszową władz miasta, zablokowaniem możliwości wykupu lokali czy choćby zmniejszeniem atrakcyjności naszej oferty handlowej wobec długotrwałych remontów ulic, zmian organizacji ruchu itp.. Poza uchwałami proceduralnymi; o przyjęciu sprawozdania ustępującego Przewodniczącego i Komisji Rewizyjnej, o udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi - przyjęto bardzo ważną uchwałę o utworzeniu funduszu na rzecz obsługi prawnej członków Stowarzyszenia w brzmieniu: „Zarząd Stowarzyszenia utworzy fundusz z przeznaczeniem na opiekę prawną członków stowarzyszenia. Pomoc prawna dotyczyć będzie kwestii związanych z polityką czynszową władz dzielnicy w stosunku do najemców oraz sprawami na linii Miasto st. Warszawa – Przedsiębiorcy związanymi z wykupem lokali. Członkowie stowarzyszenia zobowiązują się wpłacać na ten cel kwotę 100,- zł miesięcznie przez 12 kolejnych miesięcy. Sprawami organizacyjnymi związanymi z utworzeniem funduszu zajmie się Zarząd na najbliższym posiedzeniu.” Za przyjęciem uchwały głosowały 53 osoby w głosowaniu jawnym, 1 osoba była przeciw i 10 osób wstrzymało się od głosu.

W Walnym Zgromadzeniu wzięł udział Pan Witold Buczyński Wiceprezes Mazowieckiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Warszawie, który w przerwie obrad odznaczył niektórych naszych członków. Złotą Honorową Odznakę Rzemiosła otrzymał Józef Błoński. Srebrną Honorową Odznakę Rzemiosła otrzymali: Maria Nowosielska, Alina Mirkowicz, Rafał Ruciński, Irena Lisiecka, Marek Lewandowski, Zbigniew Kalinowski, Magdalena Kumoń – Wilska, Teresa Nosarzewska, Wojciech Galus, Maria Bienias, Dariusz Chyckowski – Krajewski, Janina Kowalczevska.



Nowy Zarząd Stowarzyszenia i pierwsze posiedzenie

Nowy Zarząd Stowarzyszenia wybrany przez nas na Walnym Zgromadzeniu, ukonstytuował się na swoim pierwszym posiedzeniu w dniu 16 stycznia 2008 r. w sposób następujący:

Roman Popowski - przewodniczący

Maciej Kurek - wiceprzewodniczący

Janusz Lück - wiceprzewodniczący

Waldemar Prusak - wiceprzewodniczący

Teresa Olszewska - skarbnik

Alicja Gałbasik - sekretarz

Andrzej Kobel - członek

Henryk Niedźwiadek - członek

Jacek Sas-Uhrynowski - członek

Komisja Rewizyjna:

Lidia Kowalska - przewodnicząca

Alina Mirkowicz - zastępca przewodniczącej

Andrzej Dyszczyk - członek

Sąd Koleżeński:

Daniel Kowalczewski

Zbigniew Kalinowski

Jacek Zawistowski

Utrzymano w mocy pełnomocnictwo Jacka Zawistowskiego jako pełnomocnika Zarządu ds. funkcjonowania letnich ogródków restauracyjnych i kontaktów z ZTP.

Utrzymano w mocy funkcję koordynatora współpracy między organizacjami (MIRiP, WIP, SPPWTK, Stow. Nowy Świat, Stow. Obywatele i Sprawiedliwość) dla Macieja Kurka ze strony SPPWTK.

Odwołano pełnomocnictwo dla Jacka Sas – Uhrynowskiego w zakresie kontaktów z mediami i promocji Starówki - obowiązki te powierzono tej samej osobie, w ramach podziału obowiązków wewnątrz Zarządu.

Udzielono pełnomocnictwo Leszkowi Kaczanowi - jako pełnomocnikowi Zarządu w zakresie kontaktów i współpracy z posłami na Sejm RP i radnymi Miasta st. Warszawy i Dzielnicy Śródmieście.

LISTY GRATULACYJNE

Miło zaczynać pracę mając życzliwe poparcie organizacji kupieckich i organizacji przedsiębiorców o podobnym charakterze jak nasze Stowarzyszenie. Dlatego z przyjemnością odnotowujemy listy gratulacyjne, jakie z życzeniami owocnej działalności otrzymał nasz nowy Zarząd na ręce Przewodniczącego - od: Pana Waldemara Piórka - Prezesa Warszawskiej Izby Przedsiębiorców, Pana Witolda Buczyńskiego Wiceprezesa

Na tym pierwszym posiedzeniu Zarządu dokonano wstępnego podziału obowiązków, ale dokładne ich sprecyzowanie nastąpi na kolejnych posiedzeniach w zależności od potrzeb Stowarzyszenia i osobistych preferencji poszczególnych członków Zarządu.

Realizując uchwałę Walnego Zgromadzenia w sprawie utworzenia funduszu ochrony prawnej powołano specjalną komisję, która zajmie się wyborem kancelarii adwokackiej, określeniem zasad funkcjonowania funduszu jaki będzie tworzony na ten cel oraz prowadzeniem wszelkich niezbędnych prac w tym zakresie. W skład komisji weszli: Andrzej Kobel, Janusz Lück, Maria Ryczywolska, Rafał Ruciński.

Ważną sprawą dla wszystkich członków jest rzetelna i szybka informacja o tym co Zarząd proponuje i realizuje, a także odpowiedzenia komunikacja i przepływ wiadomości. Na naszej stronie internetowej :**www.staremiasto.com** podajemy adres poczty elektronicznej **sppwtk@gmail.com** gdzie każdy może przesyłać wszelkie uwagi i propozycje pod adresem Zarządu. Postanowiono również, że „NASZ BIULETYN” będzie ukazywał się częściej (nawet co miesiąc - poza miesiącami wakacyjnymi), a w przypadku pilnej potrzeby będą wydawane drukiem - stosowne komunikaty.

W inauguracyjnym posiedzeniu Zarządu wzięły udział koleżanki z Nowego Miasta; Panie - Barbara Kiljańczyk i Maria Ryczywolska oraz Pan Piotr Banachowicz (Stowarzyszenie Przyjaciół ulicy Freta) informując o swoim poparciu dla działań Zarządu - szczególnie w zakresie polityki czynszowej jak też ustalania zasad wykupu lokali.

Pani Maria Ryczywolska choć nie jest członkiem Stowarzyszenia, bardzo aktywnie włączyła się w działania Zarządu - przedstawiając te akty prawne, które obciążone licznymi błędami - hamują rozwój przedsiębiorczości.

Z informacji uzyskanych od naszych koleżanek wynika, że Stowarzyszenie Przyjaciół ul. Freta będzie aktywnie uczestniczyć w naszych pracach i wspierać wszelkie działania podejmowane na rzecz kupców i przedsiębiorców.

Mazowieckiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości, Pana Witolda Fizyty Dyrektora Stowarzyszenia „Nowy Świat” oraz Pana Wojciecha Papisa Prezesa Stowarzyszenia „Obywatele i Sprawiedliwość”.

21 stycznia odbyło się wspólne posiedzenie Zarządów naszych organizacji i stowarzyszeń śródmiejskich przedsiębiorców, dla ustalenia zasad dalszego współdziałania, co daje nam lepszą pozycję w rozmowach z władzami miejskimi.

Witamy nowych członków...

W ostatnim numerze Naszego Biuletynu (grudzień 2007) informowaliśmy o wstąpieniu w szeregi Stowarzyszenia 11 nowych członków. Dziś serdecznie witamy kolejnych przedsiębiorców (wymieniamy koleżanki i kolegów w kolejności alfabetycznej):

1. Dorota Bardecka - LOTTO - Podwale
2. Barbara Broniek - Breitling Cafe Pod Witrażem - Nowomiejska
3. Urszula Gałęcka - Restauracja Pod Messalką - Krakowskie Przedmieście
4. Juliusz Kłosiński - Antykwariat Atticus - Krakowskie Przedmieście
5. Grażyna Walasek - Handel Usługi - Szeroki Dunaj

Zabytkom na odsiecz, rozsądkowi wbrew..

W Gazecie Stołecznej z czwartku - 17 stycznia br. ukazała się relacja Pani Małgorzaty Zubik ze spotkania przedsiębiorców Nowego Miasta, gdzie mówiono między innymi o zarządzeniu nr 1151/2008 Prezydenta Miasta St. Warszawy z dnia 9 stycznia 2008 r. (w sprawie sprzedaży lokali użytkowych w domach wielolokalowych)¹⁾. Sprawa dotyczy ustalenia punktacji stanowiącej podstawę do rozpoczęcia procedury wykupu lokali użytkowych. Aby mieć podstawę do wnioskowania o wykup lokalu trzeba uzbierać minimum 45 punktów. Jednak za usytuowanie lokalu w budynku uznanym za zabytek punktacja wynosi „0” - czyli zamknięta droga. Teraz powstaje pytanie, które chyba trzeba skierować do wybitnych naukowców logików. Zabytek według władz miasta, to ten budynek na którym przybito tabliczkę biało niebieską z napisem „zabytek - chroniony prawem”. Ponieważ tabliczkę stosowną umieszcza się na wysokości parteru - rozumieć należy, że na 1 piętrze już nie ma żadnego zabytku. Logika działań takie nielogiczne wnioski nasuwa; bo lokator, mieszkaniec wykupić może mieszkanie w każdej chwili, a już kupiec, przedsiębiorca - NIE. Zapewne zabytkiem określić można też tego przedsiębiorcę co 30 i więcej lat wytrwał w swojej restauracyjce, galerii czy firmie, inwestując, odnawiając i dbając w każdy możliwy sposób, aby jego miejsce pracy przyciągało gości, cieszyło oko i stosowne władze. Tak więc zabytkiem jest to co w granicy strefy zabytko-

wej się znajduje i to tylko do I piętra. Bo gdyby tak jaką knajpę na piętro przenieść, a lokatora do parteru (za dopłatą) to znów miasto jakiś kručzek znajdzie, żeby punkty odjąć i lokalu nie sprzedać.

Wielkanoc już w pierwszej dekadzie lutego, więc i jaja na czasie. Zadziwiają nas krotocwilne cytaty głoszone uporczywie przez kolejnych burmistrzów Dzielnicy Śródmieście, którzy po swych poprzednikach powtarzają słynną mantrę; „nie sprzedaje się kury znoszącej złote jaja”. W marcu 2005 roku słysząc to szczere wyznanie od ówczesnego Burmistrza potraktowaliśmy to jako żart, pomyłkę, lapsus językowy. A to nie żaden żart, a program wręcz wielojajeczny.

Wydawało nam się naiwnie, że niedopowiedzenia pewne, brak jasnych kryteriów i zagmatwanie przepisów to czyste pole do popisu dla Urzędu Antykorupcyjnego, no i pewnie dlatego go powołano. Wiadomo bowiem od czasów fenickich, że jak coś niejasne, uznaniowe, to zawsze dla kogoś jakaś furtka się znajdzie.

Tylko po co to komu? Czy władze miasta stołecznego nie mając nic na głowie innego jak wieloletnie już zmagania z przedsiębiorcami o pseudo-zabytkowe mury, które i tak jak się przekonujemy, możemy sami sobie wyremontować. Sprzedaje się regiony energetyczne, huty, cukrownie, ba całe połączenie miast czy gmin po to aby zasilić kasę miejską, zapewnić nowe miejsca pracy, rozwi-

nać przedsiębiorczość, która musi się odwdziżyć poprzez podatki, a nie rozmowy kawiarniane. Dopóki nasze władze nie zmieniają swojej polityki będziemy musieli wykazywać te liczne absurdy, nie tylko prześmiewczym felietonem, piśmem, listem protestacyjnym, ale całą drogą prawną, która wykaże że konstytucja to nie zabytkowy dokument, a najwyższy akt prawny. Chcemy zatem aby wszelkie zarządzenia nie były aktami nadinterpretacji czyli wyższej wagi niż ustawy, które też są dla ludzi - nigdy odwrotnie. Miasto ma prawo dysponować majątkiem według własnego uznania - stwierdza w cytowanym wyżej artykule - rzecznik Ratusza. Pozwalam sobie zatem przypomnieć, że to nie jest własność biura na Nowogrodzkiej czy na Placu Bankowym, a nasza wspólna własność. Zarządco obudź się, to nie rycerska rzecz opuszczać przyłbicę przed poddanym. Myślenie ma nadal wielką przyszłość, a śmieszność trudno przekuć w szacunek.

¹⁾ zarządzenie nr 1151/2008 zawiera 8 załączników, a także znamienne zdanie w postanowieniach końcowych, które mówi, że „w uzasadnionych przypadkach dokumentację przygotowywaną do sprzedaży, należy uzupełnić.”

Mamy nadzieję, że stosowne zarządzenie określi te uzasadnione przypadki wraz z odpowiednimi załącznikami.

Zabytkom na odsiecz, rozsądkowi wbrew. Część 2

Poprzednie władze miasta pozostawiły nam dylematy, których rozstrzygnięcie wydaje się tak trudne jak zdobywanie szczytów w Himalajach. Polityka czynszowa prowadząca się do wymuszonych pseudo negocjacji, myślenie o przedsiębiorczości w skali sklepika, a nie stołecznej metropolii, eksperymenty na żywym ciele organizmu miejskiego. Jawi się to wszystko jak obraz chaosu nad którym trudno zapanować, a więc dla przeciętnego Polaka, lepiej omijać te nowe koncepcje z daleka. Niestety są też tacy, którzy siedzą w samym oku cyklonu i chyba w oczekiwaniu na klienta zaczęły szydełkować, nie tylko berety. Taki odpływ klientów i gwałtowny spadek obrotów jaki miał miejsce w mijającym roku, mógł wielu załamać i doprowadzić do groźby likwidacji firmy. Wiadomo że są okresy lepsze i gorsze w każdej działalności, ale w końcu mówimy o Starym Mieście. Jak pisał dawny historyk, to prababka Warszawy i jej gniazdo. Czyli wydawać by się mogło, że wystarczy mieć jakikolwiek punkt, mały sklepik, czy kawiarenkę, a powodzenie finansowe murowane. Nic bardziej błędnego, bo to tylko legenda hołubiona przez niektórych decydentów. Starówka to miejsce sezonowe, gdzie obroty rosną od maja, aby we wrześniu lecieć już na łeb na szyję. To miejsce nad Wisłą i blisko Centrum, ale na uboczu linii komunikacyjnych i obecnie bez dojazdu, parkingów itp.. Tak więc przedsiębiorca ten duży i ten mniejszy równo liczą straty spowodowane, reorganizacją brukową, reorganizacją ruchu kołowego, a także polityką czynszową, której i tak w zasadzie nie ma. Podobno dawniej narzekał tylko „Pan sałata” jak niegdyś dorozkarzy zwano. Teraz nie musi już nikt narzekać, bo rozpacz to nie jest forma komunikacji społecznej. To stan ducha i kasy. Jak ma się czuć Pani, która dowiaduje się, że sklep który prowadzi od 30 lat, remontuje, maluje i dopieszcza musi oddać bo nie stać jej na czynsz z sufitu wzięty. Na wymuszonych negocjacjach zaproponowano 180 za metr, ale to już nieaktualne bo to było 3 miesiące temu, teraz 240 wydaje się stawką właściwą. Były stawki niskie, też to prawda - zdarzały się takie, ale w ciągu kilku miesięcy nikt nie jest w stanie o kilkaset procent zapłacić więcej niż płacił przez lata. Nie łatwo rzucić wszystko w diabły jak firma często prowadzona przez 2 czy 3 pokolenie, z tradycjami, z wiernymi klientami, no i z tą nadzieją, że w końcu to Stare Miasto i powinno być lepiej. To jedyna taka Starówka, bo jeździmy czasem do Krakowa, Poznania, Wrocławia, Torunia (o żadnej zagranicy nie wspominając) gdzie obroty rosną, turystów przybywa, a władze starają się pomagać, bo im więcej gości tym lepszy handel i miasto ma więcej pieniędzy z wszelkiego rodzaju podatków.

Z jednej strony miasto szuka pieniędzy w naszych kieszeniach co słusznie czyni, ale niech choć płaszczyznę grzbiecie zostawiają, a z drugiej strony latami prowadzi

skomplikowane procedury, aby w końcu oddać za „psi grosz”. Jak nas informują w prasie - na mieście liczne pustostany, czyli lokale duże i atrakcyjne ponad rok nie działają bo „procedury”. Ten kto wdraża procedurę sam powinien płacić, wtedy po prostu nie opłacało by się czekać latami na zagospodarowanie, czy na koncepcję. Stał tak lokal na Nowym Świecie po słynnej kawiarni, lokale na Rynku Nowego Miasta czy choćby trzy-poziomowy lokal po restauracji Geslera.

Jak się dowiadujemy parter czyli najatrakcyjniejsze miejsce w sercu Starego Rynku zostanie zamienione na biuro. A dokładnie lokal informacji turystycznej Biura Promocji Miasta. Chyba że miasto same sobie będzie płacić 100 zł za metr kwadratowy za to, co w tym akurat miejscu jest nikomu niepotrzebne. Jak turysta dotarł już na Starówkę, to już tak bardzo mu nie jest potrzebna informacja, gdzie jest Zamek i Syrenka. Biuro obrośnie w segregatory, komputery i zapłaci czynsz w wysokości? No właśnie - może taki, jak filia Muzeum Historycznego, czyli parterowy lokal po dawnej lecznicy IZIS, a obecnie Muzeum Farmacji. Klientów tam brak i nuda okropna, czynsz pewnie w granicach 7–10 zł za metr. Informacja Turystyczna w końcu też potrzebna, ale czy nie może to być przetarg na przykład, na firmy księgarskie, co takie przewodniki prowadzą. A tak miło się słuchało opowieści jak by tak hotel jaki albo apartamenty w sercu miasta. Przecież powoli w tym kierunku będzie szło zagospodarowywanie wszelkich lokali, dotychczas głównie mieszkalnych, a w przyszłości? Lokatorzy wyprowadzają się, ale niezwykle rzadko wprowadzają nowi. Wynajmując turystom lub sprzedając firmom hotelarskim, po prostu więcej zarobią; wynajmujący i miasto. A okoliczne sklepy czy restauracje będą miały dodatkowych klientów, pomyślimy zatem jak szukać pieniędzy, ale z perspektywą wieloletnią, z udziałem tych, którzy lata całe poświęcili na urządzenie, wystrój i wypromowanie swoich obiektów.

Kluczem do sukcesu - finansowego również jest wieloletnia polityka, ustalone na lata zasady działania, współdziałanie miasta, przedsiębiorców i mieszkańców, aby miasto mogło być dumne ze swej oferty handlowej i kulturalnej. Doraźnie to tylko można wyłączyć „dziecko z kąpielą”. Bo za jakiś czas znów wybory i znów nam coś obiecują, co potem zapomnieć przyjdzie.

Nie chcemy argumentacji NIE bo NIE. To żenujące i już nie śmieszne. Czas na wspólne negocjacje jak to nam obiecywano przed wyborami do Sejmu. Na razie cisza, komisji wspólnej miasta i przedsiębiorców NIE MA.

Po zakończeniu kadencji poprzedniego Prezydenta Miasta, w Urzędzie Stołecznym pracowało 5 tysięcy osób. Życzymy Państwu więcej wyjść „w teren” i mniejszej liczby zarządzeń, łatwo się pogubić...